

# Mariusz Rutkowski

---

## Kilka uwag o ekspresywności jednostek onimicznych

---

Prace Językoznawcze 3, 125-133

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mariusz Rutkowski  
Olsztyn

## Kilka uwag o ekspresywności jednostek onimicznych

### Some remarks on the expressiveness of onymic items

Expressiveness, understood broadly as reflecting certain characteristics of the sender in linguistic signs, can also manifest itself in proper nouns. In this article, the issue of expressive charge of new onomastic categories, especially those connected with subcultures (names of punk-rock groups and social micro-toponyms), is being considered.

1. Pojawienie się w opisie języka terminu „ekspresywność” zwykle, niejako automatycznie, sytuuje w tle wszelkich rozważań lingwistycznych osobę nadawcy (twórcy) komunikatu. Ten oczywisty związek ekspresji z nadawcą wynika wprost z klasycznej teorii funkcji mowy Bühlera-Jakobsona (Jakobson 1960). Inną – nie tak oczywistą – sprawą jest, w jakim zakresie znak językowy wyraża stany psychiczne (i czy tylko te stany?) mówiącego<sup>1</sup>.

Ekspresywność, najczęściej utożsamiana z emocjonalnością, z wyrażaniem woli, z odsłanianiem wszelkich cech nadawcy, może w niektórych ujęciach wykraczać poza to podstawowe (wynikające z etymologii terminu) rozumienie. Ekspresywność jest też dostrzegana w tych użyciach języka, w których dochodzi do pewnego rodzaju naddania semantycznego i stylistycznego – a więc wszędzie tam, gdzie następuje wykraczanie czy to poza podstawową funkcję, czy użycie określonych znaków językowych. Takie jej pojmowanie będzie tu szczególnie przydatne.

Pamiętać również należy o ekspresji inherentnej, tkwiącej na stałe w strukturze semantyczno-pragmatycznej znaku językowego i realizującej się z każdym jego użyciem, oraz ekspresji kontekstowej, ujawniającej się tylko w niektórych wystąpieniach. W tym drugim sensie niemal każda jednostka języka może być potencjalnie ekspresywna (Grabias 1981: 37). Istotne jest też rozróżnianie ekspresji intencjonalnej, wynikającej z pragmatyki nadawania nazwy oraz percepcyjnej, „odczytywanej” (lub nie) przez użytkowników nazw (Cieślíkowa 1990: 117; Pastyřík 1996: 154).

---

<sup>1</sup> Na temat zakresu terminów „ekspresja/ekspresywność” por. Grabias 1981: 19–40.

2. Mówiąc o ekspresywności nazw własnych, trzeba mieć dodatkowo na względzie specyfikę znaków proprialnych, polegającą nie tylko na konstytutywnym dla nich jednostkowym związku denotacyjnym („nazwa : obiekt”, a zatem prymarna funkcja identyfikacyjno-dyferencyjna), ale również na szczególnego rodzaju sposobie funkcjonowania w komunikacji społecznej. Nazwy własne nie są komunikatami tworzonymi *ad hoc* i przekazywanymi odbiorcy w standardowym układzie („nadawca – odbiorca” w bezpośrednim kontakcie)<sup>2</sup>. Charakterystyczny jest dla nich brak czasowej odpowiedniości aktu tworzenia (nadawca) i odczytania (odbiorca), co sprzyja „ukryciu” nadawcy – tym bardziej że są to znaki językowe funkcjonujące w szerokim obiegu, będące własnością społeczną w dużo większym zakresie niż typowe komunikaty. Anonimowość nadawcy sprawia, że pewnemu zatarciu ulega relacja „twórca : nazwa”, a więc relacja, w której ujawnia się ekspresywna funkcja języka. W konsekwencji osłabieniu musi też ulec ewentualna ekspresywność samych nazw<sup>3</sup>.

Ekspresywność nazw własnych może być czytelna w ramach tych kategorii onimicznych, w których nadawca (tu raczej: kreator, twórca nazwy) jest stosunkowo łatwo identyfikowalny lub gdy wyraźny jest związek nazwy z leksyką apelatywną. Z sytuacją taką mamy do czynienia w przypadku nazw tworzonych współcześnie oraz tych, które funkcjonują w obrębie niewielkich wspólnot nazewniczych (Kornaszewski 1988: 184).

3. Ekspresywność ujawnia się w nazwach o charakterze argotyzmów onimicznych (Rutkowski 1996: 50), wywodzących się z obszarów językowych o ograniczonym społecznie zasięgu. Jest ona szczególnie wyraźna w nazewnictwie tych środowisk, które wytworzyły sobie tylko właściwy subkod porozumiewania się, nieczytelny dla postronnego uczestnika aktu komunikacyjnego.

Najwyrazistszym przejawem ekspresji jest wykorzystywanie leksyki silnie nacechowanej stylistycznie (wulgaryzmy, obscena). Wielu tego rodzaju przykładów dostarcza nazewnictwo młodzieżowych zespołów muzycznych, zwłaszcza z kręgów programowo odcinających się od oficjalnych obiegów kulturowych (np. punk): *Kurwicha*, *Mineta*, *N.D.P Hujosa*, *Przejebane*, *S.R.O.M.*, *Synowie*

<sup>2</sup> Podkreślić trzeba, że chodzi w tym miejscu o przekazywanie komunikatu (nazwy) odbiorcy. Pomija się tu natomiast okoliczności nadawania nazw, które mogą niekiedy mieć charakter spontaniczny, powodowany kontekstem słownym czy sytuacyjnym – np. przy powstawaniu przydomka (Cieślíkowa 1990: 114–115).

<sup>3</sup> W rzeczywistości nazwy własne o ogólnospołecznym zasięgu są w większości w swej podstawowej formie neutralne. Nacechowanie ekspresywne mogą natomiast mieć nieoficjalne, pojawiające się w społecznie ograniczonym kręgu użytkowników, warianty tych nazw (Handke 1993: 46; Lubaś 1978). W niniejszych rozważaniach bierze się pod uwagę przede wszystkim podstawowe formy określonych jednostek onimicznych – nie analizuje się ekspresji wynikającej ze słowotwórczych zabiegów, dokonywanych na nazwach własnych (na ten temat zob. Warchoł 1974; Cieślíkowa 1990; Pastyřík 1996).

*Jednej Kurwy*. Podobnie silne, choć może nie tak krańcowo, nacechowanie ekspresywne mają nazwy związane z semantyką brudu, wydalania, fizjologii i seksu: *Defloracja, Defekacja, Nauka o Gównie, Nocne Szczury, Szczury Paryża, Sedes, Shambo, Szczyny Maryny, Kanał, Śmietnik, Masturbacja, Mocz Tenora, Wielka Kupa Gówna*.

Przekraczanie – czy nawet eksponowanie – obszarów tabu<sup>4</sup> jest najprostszą formą ekspresji, która w przypadku zespołów punk-rockowych ma silne oparcie w ideologii tej subkultury. Sprzeciw wobec ogólnie obowiązujących wzorów kulturowych za pomocą leksyki skatologicznej czy obscenicznej jest niezwykle silnym i skutecznym elementem konstruowania swego „świata antyestetyki”, jest ponadto wyraźną językową deklaracją, sytuującą nadawcę (kreatora) w określonej sferze kultury.

W nazewnictwie zespołów punk-rockowych nazwy wulgarne i fizjologiczne przestały już dawno szokować i dziwić – ich funkcja ekspresywna jest ograniczona (choć nadal wyraźna dla odbiorcy z zewnątrz). O ile jednak w obiegu wąskim nazwy są już odbierane jako względnie neutralne<sup>5</sup>, o tyle ich drugie „życie ekspresywne” może rozpocząć się z momentem przeniknięcia do szerokiego obiegu kultury (przykład zespołów *Big Cyc* czy *Pierśi*).

Wyzyskiwanie wulgaryzmów, skatologizmów i potocyzmów jako narzędzia ekspresji cechuje również nazewnictwo obiektów przestrzennych – i to zarówno w procesie prymarnej, jak i wtórnej nominacji. Nazwy ekspresywne wchodzące w prymarne związki denotacyjne z obiektami mogą pojawiać się wówczas, gdy w polu percepcji środowiska posługującego się socjolektem wyodrębnione zostaną przestrzenne obiekty onimiczne (Šrámek 1982). Społeczne potrzeby nominacyjne mogą być w takich wypadkach zaspokajane za pomocą środków leksykalnych nie akceptowanych w ogólnym obiegu (zwłaszcza nie akceptowanych w warstwie *nomina propria*), za to odpowiadających normom środowiskowej odmiany języka<sup>6</sup>.

Ze zjawiskiem takim mamy do czynienia w nazewnictwie przestrzeni wspinaczkowej (Rutkowski 1999), gdzie dość licznie reprezentowana jest grupa ekspresywnych nazw dróg wspinaczkowych, a jednym z przejawów ekspresji jest właśnie operowanie leksyką nacechowaną stylistycznie: *Mała Cipuchna, Jebadełko, Cierpkie Rzygi, Diabelska Bździna, Szczyny Nietoperza, Apoteoza Wytrysku*.

<sup>4</sup> Por. np. Dąbrowska 1994: 14–32, 218–228, 241–258; Kowalikowa 1994: 108.

<sup>5</sup> „Zatarcie się w świadomości młodych nadawców i odbiorców pierwotnego znaczenia wyrazów tzw. brzydkich sprawia, iż sięgają oni po nie jak po neutralną, a nie nacechowaną nazwę rzeczy czy czynności. [...] Utrata znamienia wulgarności, ordynarności, a zyskanie w zamian za to waloru ludyczności wpłynęły na zmianę kwalifikacji analizowanych środków językowych” (Kowalikowa 1994: 112).

<sup>6</sup> O zagadnieniu normy językowej w obrębie socjolektów i jej odrębności w stosunku do normy polszczyzny ogólnej pisze Satkiewicz (1994).

Ładunek ekspresywny, zwłaszcza w powiązaniu z proprialnym charakterem jednostek językowych, mogą też wnosić wszelkiego rodzaju potoczny: *Basia To Kłopik* (*kłop* 'toaleta, ubicacja' SPot: 297), *Krzywy Ryj* (*na krzywy ryj* 'nie płacąc, na czyjś koszt' SPot: 265), *Przejęcie Pały* (*przejechać pałę* 'przesadzać, działać w sposób ekstremalny, krańcowy' SPot: 205), *Kumaty Gostek* (*kumać* 'rozumieć, pojmować coś' SPot: 74, *gostek*, por. *gość* 'z podziwem o mężczyźnie godnym uznania, szacunku' SPot: 20). Obecność w nazwach elementów potocznych w jakimś sensie także odzwierciedla cechy ich twórców (wiek, przynależność środowiskowa).

4. Przesunięcia semantyczno-pragmatyczne (neutralizacja) w obrębie socjolektów młodzieżowych powodują, że jednostki językowe pierwotnie silnie nacechowane pełnią w obiegu środowiskowym inne funkcje niż na planie języka ogólnego<sup>7</sup>. Wulgaryzmy, kakofemizmy czy słownictwo skatologiczne, pozbawione (a przynajmniej ze znaczną redukcją) prymarnej ekspresji związanej z nieprzyzwoitością, nabywają nowych funkcji ekspresywnych, wśród których przeważa element ludyczny (Kowalikowa 1994: 110). Można przyjąć, że w obrębie tych wspólnot komunikatywnych, w których dochodzi do neutralizacji wulgaryzmów (przez „oswojenie” tego typu leksyki), efekty ekspresywne uzyskuje się za pomocą zabiegów bardziej wyrafinowanych niż proste operowanie nacechowanym słownictwem. Środkami wyrazu stają się tu elementy językowe wiążące się z pomysłowością, oryginalnością, kreatywnością czy komizmem. Te cechy decydują o atrakcyjności języka, o jego odrębności i przystawalności do środowiskowych oczekiwań.

Poczucie humoru i kreatywność twórców nazw znajdują w nazewnictwie różnorodne formy realizacji. Jedną z prostszych technik słownych jest zestawianie wyrazów na zasadzie rymu – dodatkowym elementem humorystycznym może być swoista niezwykłość wynikająca z sąsiedztwa form pewnych leksemów: *Biała Pała*, *Dumna Trumna*, *Naga Aga*, *Nędza Księdza*, *Paka Tik-Taka* (nazwy zespołów), *Trwoga Ginekologa*, *Taktyka Histeryka*, *Technika Hipochondryka*, *Mania Wspinania*, *Ryska Tygryska*, *Ślimaki i Afrodyzjaki* (taternicckie nazwy dróg wspinaczkowych). W kodzie pisanym może pojawiać się nietypowa grafia i ortografia nazw: por. nazwy zespołów *Qniokrades*, *Rozkrock*, *Neetz* ('nic'), *Bez Chonoru*.

Inną charakterystyczną dla środowisk młodzieżowych formą zabawy nazwami jest żartobliwa modyfikacja stałych połączeń językowych, a przede wszystkim – tytułów i innych nazw. W takich konstrukcjach źródłem ekspresji jest kontrast między znaczeniem lub zabarwieniem struktury pierwotnej i zmodyfikowanej (Buttler 1968: 140). Przykładów dostarczają zarówno nazwy zespołów

<sup>7</sup> Por. przypis 5.

punkowych: *Punk Floyd* (por. Pink Floyd), *Pierwsza Diecezja Pancerna* (por. I Dywizja...), *Vavel Underground* (por. Velvet...), jak i nazewnictwo przestrzeni wspinaczkowej: *Amadeusz Mocarz* (por. Mozart), *Przystawka Większa Niż Życie* (por. Stawka...), *Pogoda dla Rogaczy* (por. ...bogaczy), *Grek Korba* (por. Zorba). Dla wtajemniczonego, zaznajomionego z realiami środowiskowymi odbiorcy ekspresja jest tu jeszcze wyrazistsza, jako że wyrazy „przystawka” i „korba” to w slangu wspinaczkowym określenia odpowiednich sekwencji ruchów i ustawienia ciała wspinacza. Pomysłowość twórców takich nazw polega nie tylko na żartobliwym przekształceniu frazemów, ale także na ich skojarzeniu z tym, co dla określonego odbiorcy ważne, bliskie (por. też *Punk Floyd*).

Źródłem ekspresywności mogą też być kontaminacje: *Muppethorn* (por. Matterhorn), *Szczyzoryk*, *Onangutan*, a także nazwy oparte na tzw. grze półstówek: *Bój z Hakami*, *Pięty w Świczce*, *Rój Hektora*, *Kolec Stolarza*, *Mucha w Rajtkach* (nazwy taternickie), *Raj Krat* (nazwa zespołu – por. Kraj Rad)<sup>8</sup>.

5. Wyżej pokazano, w jaki sposób za pomocą specjalnego zorganizowania formalnego lub wykorzystania leksemów nacechowanych stylistycznie można budować napięcie ekspresywne jednostek onimicznych. Innego rodzaju grą z odbiorcą (użytkownikiem nazw) jest odwoływanie się poprzez określone struktury językowe do różnego typu skojarzeń, stereotypów, konwencji językowych<sup>9</sup>. Takie efekty są uzyskiwane na płaszczyźnie treści – poprzez operowanie znaczeniem, kształtowanie napięcia semantycznego między wyrazami, a także odniesienie całych jednostek do rzeczywistości pozajęzykowej czy nawet do samego statusu *nomen proprium*. Nazewnictwo środowiskowe dostarcza tu licznych przykładów: nazwy zespołów – *Kremlowskie Kuranty*, *Kalesony Boga Wojny*, *Popłoch wśród Dziewcząt*, *Popołudniowe Kalafiory*, *Erekcja Kardynała G.*, *Smutny Żywoć Genowefy*, *Sierociniec Wolnej Myśli*, *Bielizna Goeringa*, *Erotyczne Sny Kaczora Donalda*, *Dzieci Kapitana Klossa*, nazwy przestrzeni wspinaczkowej – *Atak Skunksa*, *Snajper Trafł Marusie*, *Więjscy Motocykliści*, *Karatecy z Jasnej Góry*. Przedstawione jednostki są odbiciem nie tylko specyficznego poczucia humoru kreatorów, ale poniekąd również manifestacją światopoglądu, wyznawanych wartości (np. stosunek do Kościoła). Sporą grupę stanowią nazwy zespołów oparte na dowcipie purnonsensowym, absurdalnym: *Latające Odchody*, *Natchniony Traktor*, *Ofiary Agrafki*, *Zbuntowany Kaloryfer*, *Włochaty Odkurzacz*.

<sup>8</sup> Chociaż główne źródło ekspresywności tych jednostek tkwi w ich strukturze, istotną rolę odgrywa również semantyka nowo utworzonych konstrukcji. Owo znaczeniowe nacechowanie nazw może wynikać ze środowiskowego osadzenia pewnych leksemów (hak 'element sprzętu wspinaczkowego', Kolarz 'przezvisko jednego ze wspinaczy'), albo też z przewrotności przekształconej formy w stosunku do struktury pierwotnej: skojarzenie Kraju Rad z „rajem krat”.

<sup>9</sup> Z podobnymi zjawiskami spotykamy się w nazewnictwie literackim (Jędrzejko 1997).

Humor taki nie jest również obcy środowisku taternickiemu: *Kraina Bistoru, Miłość i Salceson, Żytunia Wyborowa i Inne Kobiety*.

Wiele nazw funkcjonuje na zasadzie odwołania się do pewnych aspektów rzeczywistości społecznej, kulturowej: *Sprawni Inaczej, Tania Odzież na Wagę, Żegnaj Próchnico, Żydokomuna, Spółdzielnia Inwalidów, Upadek Moralny, Aktywni Bezrobotni, Będzie Dobrze*. Najczęściej jest to ukazanie tych zjawisk w krzywym zwierciadle, wyeksponowanie jałowości współczesnej nowomowy języka polityki, reklamy, swego rodzaju „słów-wytrychów” (bo jak inaczej odczytywać powyższe frazemy w funkcji nazw zespołów, grających muzykę ekstremalną?). Żartem opartym na granii kontrastem jest też nazwanie zespołów punkowych mianami desygnatów tak dalekich od obszarów subkultury, jak *Rolniczy Kwadrans* (tytuł programu TV), *Remiza* (miejsce wiejskich zabaw, potańcówek), *Zaczarowany Ołówek* (serial rysunkowy dla dzieci), *Kujawiak* (polski taniec ludowy).

6. Wymowę ekspresywną mają nazwy, których właściwe odczytanie wymaga od odbiorcy odpowiednich kompetencji kulturowych czy językowych. Stosunkowo najmniej wymagające są pod tym względem liczne w nazewnictwie wspinaczy tytuły utworów literackich, muzycznych czy filmów we wtórnej funkcji mikrotoponimów: *Barbarzyńca w Ogrodzie, Śniadanie Mistrzów, Schody do Nieba, Nocny Patrol, Augirre Gniew Boży, Barwy Ochronne*. Ekspresywność takich jednostek wzmacnia zinterpretowanie ich jako metaforycznych „opisów” obiektu (droga wspinaczkowa: *Mroczny Przedmiot Pożądania*), sytuacji (*Piknik pod Wiszącą Skalą, Wejście Smoka* – por. *wspinać się, wchodzić*), stanów psychicznych towarzyszących wspinaniu (*Odmienne Stany Świadomości, Cholerny Świat, Nienasycenie*).

Dużo trudniejsze jest odkrycie intencji twórców nazw bardziej „erudycyjnych”, jak *Brzytwa Ockhama, Krytyka Czystego Rozumu* czy *Blood, Sweat and Tears*. Sens pierwszej z nich, oznaczającej drogę wspinaczkową na skale Filar Pokutników, staje się jasny dopiero po uwzględnieniu otoczenia przestrzennego (duża liczba dróg na tej skale) i przywołaniu pierwotnego znaczenia tego wyrażenia (stosowana w nauce zasada niemnożenia bytów ponad konieczność). Aby dostrzec ekspresywny wydźwięk kolejnej nazwy, należy przypomnieć nazwisko autora *Krytyki* – I. Kanta – i wiedzieć, że tak nazwana droga biegnie k a n t e m ściany. Fraza *Blood, Sweat and Tears* to słynne słowa z przemówienia premiera W. Churchilla, zapowiadające Brytyjczykom *krw, pot i łzy* w walce z Niemcami. W funkcji nazwy drogi wspinaczkowej może być traktowana podobnie: jako zapowiedź efektów wspinaczki tą właśnie drogą.

Podobne przesunięcia semantyczne dokonują się w wyniku deleksykalizacji frazeologizmów użytych w funkcji nazw dróg wspinaczkowych. Wtórna aktualizacja frazemów, reaktywacja pierwotnych sensów i wyobraźniowych treści,

sprowadzenie frazemu do jego strukturalnego znaczenia (z pozostawieniem w tle jego metaforycznego znaczenia jako związku frazeologicznego) buduje szczególnego rodzaju napięcie ekspresywne (Buttler 1968: 301–302). I tak określenia *Kruche Schätze*, *Krucho z Nami* nazywają drogi poprowadzone w terenie *k r u c h y m*, gdzie skała jest źle związana, nazwa *Drobne Kanty* odnosi się do drogi biegnącej formacją zwaną *k a n t e m*, w nazwie *Przejscio-we Trudności* akcentowany jest *przejsciowy* (tzn. nieciągly) charakter trudności technicznych drogi.

7. Subsystemy nazewnicze środowisk subkulturowych dostarczają licznych przykładów na to, że ekspresywność warstwy proprialnej może być wręcz właściwością pożądaną. W socjolekcie bowiem nastąpiło zniesienie pewnych charakterystycznych dla języka ogólnego opozycji (oficjalne : nieoficjalne, poprawne : niepoprawne) oraz ograniczeń, wynikających ze specjalnego statusu leksykalnego nazw własnych. Ta właściwość w nazwach powszechnie używanych jest praktycznie zarezerwowana dla pewnych specyficznych użyć – np. dla nieoficjalnych wariantów powstałych w wyniku wtórnej nominacji czy dla form hipokorystycznych. Takie ekspresywne warianty są jednak także używane w wąskim obiegu społecznym (rodzinnym, środowiskowym), przynależą do kolokwialnego nurtu języka – z czym wiążą się pewne konsekwencje pragmatyczno-semantyczne i socjolingwistyczne (Lubaś 1978).

Jak słusznie stwierdza K. Handke, do głównych cech potocznego nazewnictwa ekspresywnego należą „liczne asocjacje, głównie literackie; stosunkowo niewielka liczebność na tle ogólnych zbiorów poszczególnych systemów nazewniczych – w pewnym sensie zrównoważona jednak znaczną wyrazistością formalną, a przede wszystkim znaczeniową; ograniczenie egzystencji – w sensie przestrzennym (lokalność), czasowym (nie trwałość), a także społecznym (środowiskowość); nie zawsze do końca przeprowadzony proces kreacji onomastycznej” (Handke 1993: 48).

Zdaniem niektórych badaczy, odrębność i mała stabilność (formalna i czasowa) ekspresywnego nazewnictwa małych grup społecznych uprawnia do stosowania wobec tych obszarów nazewniczych specjalnej terminologii (por. „toponim mikrospołeczne”, Krško 1998).

W odniesieniu do sfery proprialnej ekspresywność należy wiązać z następującymi czynnikami: moment powstania nazw (etap procesu kształtowania określonej kategorii onimicznej – ekspresywne są nazwy *in statu nascendi*, żywo powiązane z leksyką apelatywną, wchodzące z nią w różnego typu związki semantyczne i asocjacje), typ kategorii nazewniczej (otwarta, ze stale zwiększającą się liczebnością jednostek – zamknięta, gdzie możliwe jest jedynie tworzenie ekspresywnych form lub wariantów nazw), istnienie



niewielkiej wspólnoty nazewniczej kierującej się odrębnymi praktykami językowymi i znoszącej w pewnym stopniu normy języka ogólnego.

Pierwszoplanowym czynnikiem pozostaje jednak zawsze kreator z jego kompetencjami językowymi i kulturowymi, określonym stosunkiem do rzeczywistości językowej, nazywanego obiektem i potencjalnego odbiorcy (użytkownika). Ten ostatni mikroelement, istnienie w tle aktu nominacyjnego odbiorcy (z reguły w mniejszym lub większym stopniu sprecyzowanego<sup>10</sup>), może powodować sprzężenie funkcji ekspresywnej z impresywną i nadawać nazwom własnym charakter znaków reklamowych. Takie właściwości spotykane są już w szerokim obiegu społecznym – np. w różnych kategoriach chrematonimów (nazwy lokali, pubów, firm itp.), w których nie ma miejsca na zbyt wyrazistą ekspresję. Na tych obszarach może funkcjonować ekspresywność o charakterze asocjacyjnym (Majtán 1980).

### Literatura

- Buttler D. (1968): *Polski dowcip językowy*. Warszawa.
- Cieślíkowa A. (1990): *Rodzaje ekspresji w tworzeniu nazw osobowych*. „Polonica”, XV, s. 111–119.
- Dąbrowska A. (1994): *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*. Wrocław.
- Grabias S. (1981): *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin.
- Handke K. (1993): *Nazewnictwo jako narzędzie ekspresji*. [W:] *Onomastyka literacka*. Red. M. Biolik. Olsztyn, s. 41–49.
- Jakobson R. (1960): *Poetyka w świetle językoznawstwa*. „Pamiętnik Literacki”, LI, s. 431–473.
- Jędrzejko E. (1997): *Strategia tekstotwórcza a gry językowe w literackich nazwach własnych*. [W:] *Gry w języku, literaturze i kulturze*. Red. E. Jędrzejko, U. Żydek-Bednarczuk. Warszawa, s. 65–75.
- Kornaszewski M. (1988): *Funkcjonowanie nazw geograficznych na różnych szczeblach wspólnoty komunikatywnej*. [W:] *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna. Poznań 3–5 września 1985. Księga referatów*. Red. K. Zierhoffer. Poznań, s. 177–182.
- Kowalikowa J. (1994): *Znaczenie i funkcja wyrazów tzw. brzydkich we współczesnej polszczyźnie mówionej*. [W:] *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński. Kraków, s. 107–113.
- Krško J. (1998): *Mikrotoponymá versus makrosociálne toponymá*. [W:] *Studia Slavica Oldenburgensia. 2: Lexikologie und Sprachveränderung in der Slavia*. Red. M. Giger, T. Menzel, B. Wiemer. Oldenburg, s. 107–113.

<sup>10</sup> Rola punktu odniesienia pełni najczęściej odbiorca kolektywny – zwykle jest to określona wspólnota nazewnicza, w której twórca nazwy uczestniczy (subkultura, środowisko, grupa równieśnicza, rodzina).

- Lubaś W. (1978): *Typ kontaktu językowego a wariantywność nazw własnych we współczesnej polszczyźnie*. „Prace Językoznawcze” 4: Onomastyka. Katowice, s. 7–13.
- Majtán M. (1980): *Spoločenské fungovanie toponyma*. [W:] *Spoločenské fungovanie vlastných mien. VII Slovenská Onomastická Konferencia. Zborník materiálov*. Red. M. Majtán. Bratislava, s. 43–49.
- Pastyřík S. (1996): *O expresivite hypokoristik a o jejím zaznamenávání*. [W:] *Spisovnost a nespisovnost dnes*. Red. R. Šrámek. Brno, s. 154–156.
- Rutkowski M. (1996): *Nazwy dróg wspinaczkowych jako kategoria onomastyczna*. „Onomastica”, XLI, s. 41–50.
- Rutkowski M. (1999): *Mikrotoponimia przestrzeni wspinaczkowej polskiego środowiska taternickiego*. Olsztyn (mps rozprawy doktorskiej).
- Satkiewicz H. (1994): *Norma polszczyzny ogólnej a języki subkultur*. [W:] *Język a kultura*. T. 10: *Języki subkultur*. Red. J. Anusiewicz, B. Siciński. Wrocław, s. 9–17.
- SPot Anusiewicz J., Skawiński J. (1998): *Słownik polszczyzny potocznej*. Warszawa–Wrocław.
- Šrámek R. (1982): *Das onymische und das appellativische Objekt*. [W:] *Proceedings of the XIIIth International Congress of Onomastic Sciences*. Cracow, August 21–25, 1978. T. 2. Kraków, s. 503–511.
- Warchoń S. (1974): *Formacje ekspresywne a system języka*. „Biuletyn PTJ”, XXXII, s. 71–85.

### Summary

In the work, some manifestations of the expressive characteristics of proper names, typical for names whose range is socially limited, have been described. The most distinct is the use of expressive lexis (vulgar, obscene and colloquial expressions) in the name-creating process and shaping name structure on the basis of patterns of the language of youth (play with a linguistic form: modification of phrasems, contamination, spoonerism formation). Also, names in which playing with cultural conventions and stereotypes is an important element have an expressive significance. All these measures reveal certain features of the names' creators; thus, they fulfil the expressive function, which is revealed in the scheme: 'name : name creator'.